

GAZETA

10 GR.

DZIEŃ
DOBRY!

BIAŁOSTOCKA

DZIENNIK ILUSTROWANY

Cios w plecy Sowietów! Japonia oddaje Mandżurję pod władzę „białej gwardji” rosyjskiej

LONDYN, 23.1. Wiadomości, napływające z Szanghaju brzmią alarmująco.

Po ostatnim ultimatum japońskim, skierowanym do władz chińskich, wybuchła w dzielnicach europejskich

panika.

Mimo ostrych pogroźek szefa policji chińskiej, że stawi groźny opór w razie wysadzenia na ląd japońskiej piechoty, marynarze japońscy rządzą się już w mieście. Do portu w Szanghaju przybyło wczoraj

10 okrętów japońskich.

W drodze są jeszcze

23 okręty bojowe,

które wypłynęły z portu Sasebō.

LONDYN, 23.1. Z Dalekiego Wschodu nadchodzą sensacyjne wiadomości. W Mukdenie odbywają się poważne narady z udziałem przedstawicieli emigrantów rosyjskich oraz wybitniejszych osobistości mandżurskich i mongolskich. Bardzo znamienity jest szczegół, że

Japonia ogłosiła rosyjskim emigrantów za pełno-uprawnionych obywateli mandżurskich, podczas gdy poddani sowieccy są traktowani jako cudzoziemcy. W Mukdenie działa centralny związek emigrantów rosyjskich,

na którego czele stoją przywódcy „białej gwardji”.

PARYZ, 23.1. W jednym z

dzienników francuskich ukazała się wiadomość o rokowaniach, jakie toczą się w Pradze cze-

kiej między emigracją rosyjską i słynnym czeskim gen. Gajdą. Gajda ma objąć stanowisko naczelnego wodza wojsk białych na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA, 23.1. Prasa sowiecka ostro krytykuje ostatnie posunięcia Japonii na Dalekim Wschodzie i projekt stworzenia niepodległego państwa mandżurskiego nazywa ciosem w plecy Sowietów.

Wulkan zniszczył trzy miasta

NEW YORK, 23.1. W dniu wczorajszym wybuchł wulkan Acatanango w Gwatemali. Wybuchowi towarzyszyły silne wstrząsy ziemi, których naliczono wczoraj około 60-ciu.

Nad olbrzymimi przestrzeniami kraju unosi się pył wulkaniczny, który zupełnie zaciemnia słońce.

Wskutek wybuchu zniszczone zostały miasta: Antigua, Santa Lucia, Cotzumalhuapa oraz cały szereg wiosek okolicznych.

Z krateru wulkanu buchała dotąd gęste kłęby dymu i stupy płomieni. O ilości ofiar w ludziach niema dotąd wiadomości.

Niesłychana afery szpiegowska Macki G. P. U. w Bułgarii

WIENIE, 23.1. — Policja bułgarska wpadła na trop niesłychanej afery szpiegowskiej,

zorganizowanej na terenie Bułgarii przez G. P. U.

Aferę tę wiąże z tą samą organizacją, która działała w Rumunii i ostatnio zlikwidowana została aresztowaniami w Konstancy.

Dziś przed południem aresztowano w Warnie dwa radiotelegrafistów okrętów bułgarskich „Car” i „Burgas”.

Obaj aresztowani zeznali, iż podczas pobytu okrętów w Stambule zapoznali się

z agentami G. P. U.

krótko wreczyli im tajne szyfry, na podstawie których mieli podawać wiadomości.

Od kilku miesięcy podawali one do Odessy rozmaite depesze z wiadomościami o najważniejszych wypadkach w Bułgarii, a z Odessy tą samą drogą otrzymywali polecenia dla bułgarskiej kompartii.

W związku z tą aferą policja aresztowała

szereg urzędników telegraficznych w Warnie, Burgas i Ruszczuku, którzy radiotelegrafistom dostarczali wiadomości.

Polska-Boston 3:4

NOWY JORK, 23.1. Drużyna hokejowa polska rozegrała dziś mecz z drużyną Bostonu. Wynik 4:3 na korzyść Amerykanów jest dużym sukcesem dla Polaków, znaczących podróży przez Ocean.

Ran zwyciężony przez Amerykanina

NOWY JORK, 23.1. We wczorajszym meczu polimajowym o mistrzostwo świata został zwyciężony słynny bokser polski Ran przez Amerykanina Billy Petrolle. Zwyciężył Petrolle w szóstej rundzie knock outem.

Motocyklista nadszedł się na dyszel

ŁÓDŹ, 23.1. Tragiczny wypadek zdarzył się wczoraj. Zmarł młody motocyklista sportowiec Alfred Krusche jadąc do domu nie zauważył wskutek mgły wozu. Wskutek tego w pełnym pedzie

najechał na wóz i nadszedł się na dyszel, doznając wstrząsania i złamania kręgosłupa. W kilka chwil po wypadku nieszczęśliwy zmarł.

Hiszpanja w ogniu walk

MADRYT, 23.1. — Urzędowy komunikat donosi, że powstanie komunistyczne w Katalonii zostało zgniecione,

niemniej jednak prywatne doniesienia mówią o nowych walkach robotników z policją w rozmaitych miastach.

W Manrezie odbyły się wielkie demonstracje. Powstańcy zaczęli się na przedmieściach i podążając manifestacji ukryci w tłumie strzelają do policji.

Podczas zajść zastrzelony został przez policję prezes komitetu rewolucyjnego Cardona.

W Barcelonie władze zamknęły lokal partii komunistycznej.

Ulicami miasta przeciągają wciąż manifestanci.

Grupa komunistów wtargnęła do pewnej młeczarni i splądrowała ją.

Na Górnym Śląsku gorączkowe oczekiwanie rozstrzygnięć

KATOWICE, 23.1. Załóg o płace na Górnym Śląsku, który grozi pozabawieniem pracy 108 tysięcy robotników przybiera bardzo groźne rozmiary.

Sejm śląski uchwałił wniosek o ustawowym rozwiązaniu kontraktów z dyrektorami kopalni oraz o wprowadzeniu kontroli państwowej nad gospodarką wielkiego przemysłu na Śląsku.

Tym doniosłym uchwałom może tylko przyklasnąć każdy uczelny i rozumny człowiek w Polsce.

Jednocześnie na terenie związków robotniczych, rozwija się szeroka propaganda za twardym obstawaniem przy zdobytych prawach.

Na masówkach delegaci związków zawodowych mówią, że związki nie mogą się zgodzić na oddanie sporu komisji arbitrażowej wobec oskarżenia przedstawicieli rządu, że w komisji płace będą obniżone.

Wojewoda śląski dr. Grażyński wyjechał do Warszawy na konferencję do ministerstwa przemysłu

i handlu, poczem powraca do Katowic.

Dziś we wszystkich trzech zagłębiach węglowych odbędą się zebrania i masówki załóg, na których delegaci robotników zasięgną opinii, co do postępowania w najbliższej przyszłości.

Argentyna zamawia rury na Śląsku

Huta Bismarcka w Wielkich Hajdukach otrzymała od rządu argentyńskiego zamówienie na 100 tys. metrów rur.

Wykonanie tego zamówienia dla robotnikom oddziału rur Huty Bismarcka zatrudnienie w ciągu 8-miu miesięcy.

Strajk 70.000 robotników wiernych Gandhilemu

AHMEDABAD, 23.1. Wszystkie przedsiębiorstwa w okręgu w ilości 70 sa od 2 dni zamknięte. Zgórą 70.000 pracowników strajkuje w celu zaprotestowania

przeciwko uwięzieniu sekretarzy organizacji. Policja z całego miasta jest skoncentrowana w tym okręgu.

Każdy ma prawo głosu
 NOTATNIK SKARG
 Józefa Gawędy

MATKA O KAMIENNEM SERCU

Porzuciła drobne dzieci i przez komornika wydziera im „ostatnią poduszkę“

Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie opisu mojej niedoli i zarazem proszę bardzo Sz. Pana Redaktora o radę. Jestem żonaty lat 8 lat. Mam 3 dzieci małelet-

nich. Zone i dzieci kocham nad życie, ale ona mówi mi stale, że nie kocha mnie ani dzieci. „Mniejsza o to — mówię jej — możesz nie kochać, tylko nie rób mi na złość.

Ja mam pracę że jak wyjdę o 7 rano, to wracam nad wieczór; jak przyjdę do domu, to dzieci zawsze skarżą się, że mamusia bije ich i nie pilnuje.

Nigdy w domu porządku nie było, o dzieci wcale nie dbała, dbała tylko o siebie i starała się podobać innym mężczyznom. Cierpiałem tak aż 5 lat, nie chciała słuchać wspomnień i odeszła z domu, rzuciwszy dzieci i męża na pastwę losu.

Sama zaś poszła do innego mężczyzny, u którego zamieszkuje dotychczas. Już prawie trzy lata upłynęło od jej odejścia, trzy lata smutku, troski i cierpienia. Idąc do pracy zamykam dzieci na klucz w domu i w czasie zajęcia drzę ze strachu żeby nie narobiły jakiego nieszczęścia. Przyszłesz o godz. pół do piątej zaraz gotuję im obiad i t. d.

Jednym słowem dużo cierpię z tego powodu, lecz to nie wszystko, oprócz tego sprowadza co tydzień komornika ponieważ sąd przyznał jej odemnie 50 złotych miesięcznie.

Sprzedala wszystko, co miałem, zostało mi tylko jedno łóżko, pozatem nic, ale na tem jeszcze nie koniec, prowadzi sprawę dalej, chce aby sąd mnie wpakował do więzienia, żeby mi nie był przeszkodą w jej zamarach.

Prosiłem ją o rozwód, zażądała 3000 zł., których ja nie posiadam i

skład ja mogę mieć takie pieniądze, kiedy przy terażniejszym zarobku nie wystarcza mi nawet na biedne utrzymanie dzieci.

Więc proszę Pana Redaktora o radę, co mam począć i jak nadal postępować, ponieważ już nie mam sił do takiego życia.

A. S.

— Dziwi mnie niezmiernie, że sąd skazał Pana na płacenie renty żonie, która złożyła Pana opuściła, widocznie jakaś ważna przyczyna w oczach sadu krok ten usprawiedliwiła.

Tem nie mniej matka porzucająca drobne dzieci jest w moim mniemaniu czemś zgrozą potwornem i postępek jej niczem wyłumaczyć się nie da, chyba że sam ją Pan z domu wypędził — i siłą rozłączył z dziećmi.

Wogóle list Pański zawiera sporo niejasności.

Bisz Pan m., że żona chce Pana „wpakować do więzienia“ — za co?

Uważam, że sprawa Pańska jest skomplikowana i da się rozwiązać tylko na terenie sądowym, z tego

względu powinien Pan w wańce ze zbiegłą żoną uciec się do pomocy jakiegoś miejscowego adwokata, który podjąłby przed sądami obronę interesów Pańskich dzieci przed przesładowaniem ze strony ich własnej matki.

NARZECZONY, CZY PRZYJACIEL?

Proszę mi poradzić w tak ważnej dla mnie sprawie, gdyż nie mam nikogo bliższego, który mi dałby szczerą odpowiedź. Otóż przed trzema laty poznałam chłopca, który mi się podobał; po niedługim czasie byliśmy już narzeczeni.

Zawsze zwiekatami z datą ślubu jak tylko mogłam, lecz teraz narzeczony mój koniecznie chce żeby raz doprowadzić do celu. A ja o ślubie wcale nie myślę — gdyż mam dopiero 20 lat a narzeczonego traktuję jak przyziaciela, i nigdy nie chciałabym żeby on był moim mężem. Lecz ja mu tego o sobiście powiedzieć nie mogę.

Posiada on wszelkie dane na dobrego męża, kupił już dwa pokoje z kuchnią, jest człowiekiem uczciwym, lecz cóż z tego kiedy ja z dniami każdym czuję mniej sympatii do niego.

Proszę zatem o umieszczenie mego listu w swym pocztytnym piśmie, może on przeczyta i mnie zrozumie. A Szanownego Pana proszę o ojcowską radę, za którą zgóry serdecznie dziękuję.

Baśka z Poznania.

— A więc „Notatnik“ — wbrew swojej woli przynosi dziś hołobną wieść sympatycznemu Panu, zakochanemu w „Baśce z Poznania“.

Panno Basienko, proszę się za-

stanowić, że życie to nie rumba i nie odpychać kochającego serca.

O „przyziaciół“ łatwo, ale dobry mąż stanowi rzadkość.

Niech Pani złagodzi cios i da biednemu chłopakowi choć odrobinę nadziei.

Rycerz XX wieku



Na pierwszy rzut oka człowiek ten wygląda jak rycerz z turcji średniowiecznej, odziany w hełm i kolczugę. Tymczasem jest to rycerz nowoczesny, rycerz pracy... Tak ubierają się górnicy amerykańscy, pracujący przy wydobywaniu dynamitem pokładów węgla.

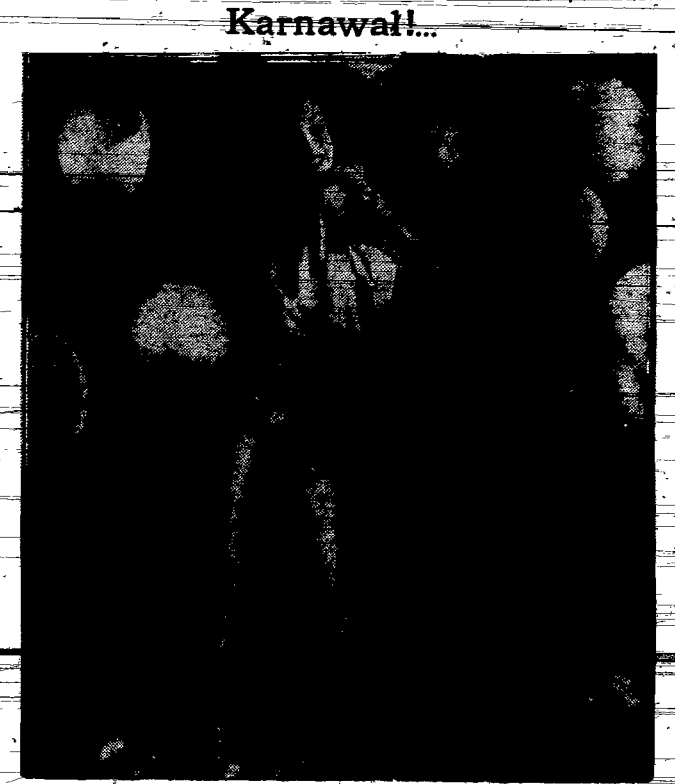
W czarnej szkole



Typowy widok klasy szkolnej w afrykańskiej osadzie na wybrzeżu kości słoniowej.



Irenka, Edzio i Julek. Dzieci opuszczone przez matkę.



Karnawał!

Gdy jedni na chleb codzienny nie mają, inni nie wiedzą nic o biedzie i korzystają z karnawału bawia się beztrosko. Oto scenka z takiej „szampańskiej“ zabawy.

Ubogi jasnovidz z Bydgoszczy

przepowiada nowy potop!

Na krańcach Bydgoszczy, w nędznym domku przy szosie koronowskiej, mieszka zamożny

niegdyś rolnik.

dziś bezrobotny.

Józef Jasiak, który od przeszło 50 lat zajmuje się, jako samouk, badaniem gwiazd i przyrody.

Już jako kilkoletni chłopiec wymykał się nocą z domu, aby obserwować gwiazdziste niebo, i dlatego uważany był powszechnie za „pomyłonego“.

Na kilka lat przed wybuchem wojny Jasiak zgłaszał się kilkakrotnie do redakcji jednego z dzienników, wychodzących w Bydgoszczy, przepowiadając jakąś straszną katastrofę.

Wyśmiano go oczywiście, uważając za maniakę.

Obecnie Jasiak znów przepowiada jakąś klęskę.

Ma to być, jego zdaniem, katastrofa, która obejmie cały świat i zamieni go w pustynię.

Tam, gdzie dziś jest ziemia, będzie szumiło morze, a gdzie

siejszego morza wylonia się nowe lądy.

Zbliża się potop.

który trwać będzie przez 9 dni i 9 nocy.

Miliony ludzi zginą z głodu.

Jasiak uważa, że ośceść ludzkości może się wstratować, budując olbrzymie okręty, na których dostanie się na nowe lądy.

Osobliwy ten „astrolog“, który, nawiasem mówiąc nie stawia horoskopów, wyczytał to wszystko z gwiazd.

Twierdzi on, że w przestworzach wszechświatowych

bląka się mnóstwo komet,

z których kilka utrzymy golem okiem, inne przez szkła teleskopów.

Pod tym względem orocstwo

jego dziwnie jakos zbiega się z zanowiedziami astronomów

którzv na rok bieżący przewidyują pojawienie się aż 10 komet

Tak pracuje u nas górnik



Czy do tego widoku potrzebne są jeszcze jakie wyjaśnienia? Sądziimy, że nie...

CZYTAJCIE

Przegląd



Sportowy

Cena 30 groszy

Uwadze Mieszkańców Przedmieść miasta Białegostoku

W dniu 22 bm. w lokalu własnym przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 2 (po dłuższej przerwie spowodowanej brakiem własnego lokalu) odbyło się posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia Mieszkańców Przedmieść pod przewodnictwem prezesa p. Sawickiego Konstantego. Między innymi uchwalono na przyszły czwartek to jest 28.1.r.b. na godzinę 6 p.p. zaprosić przedstawicieli wszystkich dzielnic w celu opracowania planu zebrań informacyjno-sprawozdawczych w poszczególnych dzielnicach.

Przy omawianiu sprawy wynajęcia lokalu na biuro stowarzyszenia zarząd wyraził gorące podziękowanie Zarządowi

Znaczna poprawa konjunktury

w białowiejskim przemyśle drzewnym

W białowiejskim okręgu przemysłu drzewnego nastąpiła znaczna poprawa konjunktury, skutkiem czego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 400 osób.

Poselski wiec sprawozdawczy

W ŁOMŻY

Dziś w Łomży odbędzie się wiec sprawozdawczy B.B.W.R. z udziałem posłów i senatorów, a po wieczu walne zebranie Rady Powiatowej.

Zjazd Felczerów

Dziś w Magistracie o godz. 13 w pierwszym i o godz. 14-ej w drugim terminie odbędzie się Walne Zebranie Felczerów należących do Centralnego Związku z terenu województw białostockiego, nowogrodzkiego i poleskiego.

Porządek obrad podaliśmy w jednym z poprzednich numerów.

Napad ze sztyletem w ręku

We wsi Stary Pohost gm. brasławskiej zatrzymano niejakiego Józefa Kościuka, który z zakrwawionym sztyletem w ręku usiłował ukryć się w jednym z domów. Kościuka jak się okazało napadł na drodze Wacława Boturna, któremu zadał w bok i szyję kilkanaście ciętych ran.

Gdy Boturna pod siłami razem padł nieprzytomny na ziemię, napastnik sądząc, iż zamordował swoją ofiarę stracił panowanie nad sobą i ucieka-

Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelnicy a w szczególności p. Prezesowi Przewóskiemu Adamowi za bezinteresowne oddanie lokalu, co umożliwi łatwiejsze

nawiązanie kontaktu zarządu z członkami stowarzyszenia.

Od dziś w każdą niedzielę od godziny 12 m. 30 do godz. 3 p.p. biuro będzie otwarte dla do-

godności swych członków i sympatyków.

W czwartki zaś biuro będzie czynne od godziny 3 do 6 dla członków, a od godziny 6 będą odbywały się posiedzenia Zarządu.

Zapisy na członków są przyjmowane w niedzielę od godziny 12 m. 30 do godz. 3 p.p. i we czwartki od godz. 3 do 6.

Należy przypuszczać, że przedmieścianie będą licznie się gromadzić do Stowarzyszenia, gdyż głównym celem jego jest podniesienie poziomu kulturalnego i gospodarczego przedmieść m. Białegostoku przy współpracy z władzami państwowymi i samorządowymi w tymże kierunku.

Dalsze wydane ofiary

Policji Państwowej na rzecz bezrobotnych

Opodatkowanie się oficerów, urzędników i szeregowych P.P. białostockiego województwa na rzecz bezrobotnych za miesiąc styczeń r. b. wyniosło kwotę

zł. 2546 gr. 27.

Wymieniona kwota została wpłacona na konta odnośnych komitetów na terenie województwa białostockiego.

40-lecie pracy kapłańskiej

ks. pastora Zirkwita

Dn. 24 stycznia r. b. upływa 40 lat, kiedy ks. pastor Teodor Zirkwitz przyjął święcenia kapłańskie. Jubilat pracę swą rozpoczął we Włocławku w 1893 r. później zostaje administratorem kościoła ewan. augs. we Władysławowie Z. Kaliskiej, następnie pastorem w Mościcach n/B, skąd przeniesiony do Białegostoku.

Tutaj praca jego wydaje wielką owocność: powstają liczne

stowarzyszenia i zakłady dobroczynne, a największym dziełem Jego pracy była rozbudowa wspaniałego gmachu kościoła ewan. Działalność Jubilata zyskała Mu powszechny szacunek i uznanie wśród społeczeństwa białostockiego. Jubilat odznaczony jest złotym krzyżem za usługi. W dniu dzisiejszym więc społeczeństwo składa Mu serdeczne życzenia długich lat pracy dla dobra Ojczyzny i bliźnich.

Ogólne zebranie L.O.P.P. w Knyszynie

Dziś, dnia 24 b. m. o godz. 17-ej odbędzie się ogólne zebranie członków L. O. P. P. w Knyszynie, na którym z ramienia

komitetu powiatowego weźmie udział w obradach wiceprezes zarządu inspektor szkolny p. Konert.

Czar walca

Gościnny występ operetki warsz.

"Czar walca", 3-aktowa operetka jest obecnie graną na wszystkich niemal scenach świata, posiada melodyjną muzykę i ciekawą fabułę. W Hollywood utrwalono ją na filmie.

Przybywająca do Białegostoku na jeden tylko gościnny występ operetka warszawska przy-

gotowuje "Czarowi walca" wspaniałą wystawę.

W roli czarującego hr. Niki występuje Kazimierz Dembowski pozatem gwiazdy i gwiazdory operetki jak Tola Mankiewiczówna, Jadwiga Radwanówna, Władysław Szczawiński, Józef Redo, Bolesław Horaki.

Batuta w ręku znakomitego muzyka Mieczysława Kochanowskiego słynnego z wytrawnego kierownictwa orkiestra.

"Czar walca" trzeba więc konieczności zobaczyć i usłyszeć.

Dancing — Bridge

Oficerowie Garnizonu Białostok urządzają w dniu 6 lutego b. r. w kasynie oficerskim 42 pułku piechoty doroczny "Dancing — Bridge". Dochód na cele Stowarzyszenia "Rodzina Wojskowa" i na bezrobotnych.

Wyjazd Pana Wojewody

Pan Wojewoda M. Zyndram Kościalkowski wyjechał do Warszawy w sprawach służbowych. Powrót spodziewany jest we wtorek.

Konferencja Iniarska

Staraniem Wojewódzkiego Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego p. n. "Krajan" w dniu dzisiejszym o godz. 13-ej w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się konferencja Iniarska. M. in. wygłoszone zostaną dwa referaty przez dr. Jagmina i dyr. Maculewicza.

POLSKIE
ZAKŁADY

GRAFICZNE

"Dziennik Białostocki"

ul. Legionowa Nr. 1. Telef. 11.

Przyjmują wszelkie obywatelskie w zakres drukarstwa wchodzące.

Złóż ofiarę

na rozbudowę Szpitala

Polsk. Czerwonego Krzyża